Hod III. Wilnia 11 Lutaho 1915 hodu. № 6

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzieli.y numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szk^da mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Muka Boha naszaho Jezusa Chrystusa.

Muka Boha naszaho Jezusa Chrysusta takim abyczajem stałasia. Kali niemiłaściwyja, a okrutnyja starasty żydoŭskija hadali a śmierci Chrystowaj, jak.by jaho spajmaci dy zabici, i złażyli wielmi tajomnuju radu, Judasz ubaczyŭ toje i natych miest pryjszoŭ da ich, śmieła, biez usiakaj bojaźni i skazaŭ: „Ja wiedaju dobra, szto wy robicia i jakija waszy rady. Ab Jezusie haworycia i raiciesia jakby z'awić i zabić jaho. Szto mnie daścio, kali ja biez nijakaj waszaj pracy wydam u ruki waszyja?". Tady starasty żydoŭskija, paczuŭszy toje ad Judasza, radawalisia wielmi i pastanawili dać jamu tryccać srebnikaŭ. I skazaŭ Judasz: „Z achwotaj prystaju na canu hetkuju". A ŭziaŭszy hroszy ad starast żydoŭskich skazaŭ: „Ja wam abiecaŭ taho czeławieka wydać, wotże kali choczecia zławić Jezusa, niechaj słuhi waszy iduć za mnoj i kaho pacałuju, taho niechaj łowiuć i zdarowy wiaduć, ale toje sabie wymaŭlaju, szto kali-b uciok jon ad słuh waszych, to kab hroszy usioż-tki u mianie astali, kab wy ad mianie ich nie adbirali". I ŭpadabali hutarku Judasza ŭsie starasty żydoŭskija.

O, prahaniebny Juda! Za tak małoje myta pradaŭ ty Stwaryciela ŭsiaho stwareńnia! Adnej kropli krywi jaho nia mohby ŭwieś świet akupici! A ty, pataplencze, za tryccać srebnikoŭ pradaŭ!? Mowić światy Barnard: „O praniawierny, wydaŭcze, za tak małyja, a marnyja hroszy, pradaŭ ty wuczyciela swajho, katory ciabie wybraŭ apostałam, adnym z dwanaccaci, katoryj-ż i sam siabie, tabie pryparuczyŭsia! O, Maryja, matuchna miłaściwaja, kab ty była wiedała, szto Syn twoj, skarb niabiesny, za tak małyja, za tak marnyja hroszy mieŭ pradadzien byci; peŭnie-b biehła s chaty u chatu prosiaczy dy żabrujuczy, dy tyja tryccać srebnikoŭ zbierajuczy. Judaszu prahaniebnamu dała-b, a twajho miłaho syna wykupiła-b... O, ty, praklaty razdzielca matki z synam, kali-ż ty nie chacieŭ zlitawacca nad synam, zlitawacca było choć nad matkaj. O, pralichi Judaszu, ci ŭczyniŭ tabie szto lichoha toj miłaściwy Boh?! Nikoli jak jość, ni ŭ czym pierad taboj pawinien nia byŭ, tolki uczaśnikam swajho panawańnia ciabie zrabić chacieŭ, dy adnym z dwanaccaci apostałoŭ ciabie wybraŭ. Ci może tabie ubohaja matka u czym kali prawiniłasia? Ci nia wiedaŭ ty, niahodnicze, szto taja kroŭ niawinnaja była? O, najniahodniejszy czeławiecze! Nia tolki syna, ale i matku hetkim uczynkam pradaŭ ty i zabiŭ. O, ŭsiaho świetu stwareńnia pażalejcia taho, szto Stwaryciel wasz za tak marnyja hroszy pradadzien, a wialmożnaść Boża hetak ciażka źnieważana, a moc niabieskaja tak haniebna paśmiewana, a sprawiadliwaść i praŭda tak pahłumlena!"

Juda starhawaŭszysia i hroszy ad starszyn uziaŭszy, prysiahnuŭszy im, szto toje, szto abiecaŭsia zrobić, pajszoŭ na wiaczeru ŭ Betaniju, dzie miłaściwy Boh, sa swajej miłaj Matuchnaj i z apostałami swaimi byŭ tady. A Maryja, matuchna miłaściwaja, tej zdrady Judawaj nia wiedajuczy, pawitała jaho wielmi

łaskawa, a prywitała jaho każuczy: „O miły pryjacielu, szto ty tam u Jeruzalimie ab maim Synu miłym czuwaŭ?“ Judasz atkazaŭ: „Usio dobra dziejecca, najmilejsza pani, niczoha nia bojsia“. Miłaściwaja matuchna pytała jaho, bo wiedała, szto jon znajom duchoŭnikam i sztarszynam żydoŭskim u Jeruzalimie. Była da jaho wilmi łaskawa i skazała jamu: „Judo, pryjacielu moj, nad usich najmilejszy, u ruki twaje paruczaju Syna majho miłaho, bieraży ty, kab nie zahubili jaho. I na znak łaskawaści swajej da jaho, miłaściwaja Matka, pasadziła jaho wiaczerać pamiż siabie i miż Syna swajho. Na heta haworyć Anzelm, wialebny doktar: „O, najmilejsza Dziawica Maryja, ŭsiej zdradnaści ty nia wiedajuczy, niawiedajesz, szto woŭku lutamu swajho baranka pryparuczajesz! Bo twoj wartaŭnik użo twajho syna pradaŭ za tryccać srebnikoŭ; Jaho ablicza pramiennaje skora ŭżo błaź żydoŭskaja aplujuć, ruki i nohi rasciahnuć, a ŭsio światoje cieła, pierad abliczam twaim ad usiej wiłkaści kroŭnaj wyparażniać.

(Dalej budzie).

U Lutym.

Pry hramnicy światoj
Spatyknuli użo my
Miesiac Luty u druhoj
Pаławinie zimy.

Siwier, ściuża, maroz
U siłu moc uwajszli;
Dapiakajuć da śloz
Usich żywych na ziamli,

Ale słonca szto raz,
Spaziraje światlej;
Pryhrawajuczy u czas,
Aż duszy wiasialej.

U każuchoch, wajłakoch
Ani dbajuć ludcy:
Cep hudzić pa tакоch,
Reżuć sieczku chłapcy,

Krepnia, krepnia i woś
Zdausia biedny maroz.
Stali łużynki skroś
Ad jaho horkich śloz.

Na darozie pluszczyć,
Każuć ludzi, u dzień,
A u noczy traszczyć,
Jak prypiok marazień.

Hetak czas chutka jdzie,
Dzień za dniom tak lacić,
Jak na tej skwaradzie:
To skwirczyć, to piszczyć.

Uzialisia ni na żart
Ludzi pić i hulać:
Usiudy zapał i hart
Dziela zapustau znać.

Tut na dzień siem razou
Treba jeści i pić:
S padhulauszych tuzou
Jość akazija kpić.

Szto żywie biełarus,
Treba usim pakazać:
I najeżyuszy wus
Daj krutuchu skakać.

Akruciusia raz, dwa
Dy użo dosi skazau:
Zawiała haława,
Ledź nia ledź datrywau.

Dyk u sani kania
Uprehli, sieli, chto moh
I paszławażyńnia,
Koń z usich precca noh.

U tumanie nocznaj ćmy
Jeduć bojka z zwankom
Da susiedniaj karczmy
Użo i tak pad chmialkom

Och ty, miesiac luty,
Ni pastraszysz ty nas!
Nam Maciejka światy,
Pryniasie lepszy czas.

A. Ziaziula.

20—II—1914.

U akopach.

Rabota iszła zwyczajnym paradkam. Buchali strelby, traszczeli kulamety, hrakali szyrokimi horłami harmaty i łopalisia z straszennym treskam sarakapudowyja czemadany-bomby.

Daŭsiaho czysta, kažuć, možna prywyknuć, nia trudna prywyknuć i da hetaho hromu.

Strasznawata-ž, wiadoma, spaczatku, ale pośla, dyk niczahusieńki, — siadzisz sabie ŭ akopach, puszczaisz kulu za kulaj, pazirajesz na rabunki, jakija bywajuć ad blizka łopnuŭszaj bomby—i biady mała.

Moj tawarysz Andrejkiewicz — ci jak jaho zawuć usie ŭ naszych akopach Andronczyk — pawiarnuŭsia da mianie twaram i zahukaŭ:

— Nu, ależ i prażać niemcy, kab ich haraczka!

Ja tym czasam wypuściŭ ułożennyja ŭ mahazynnuju karobku piać patronaŭ, adciahnuŭ nazad strelbu i pawiarnuŭsia da Andronczyka.

— A ty, łapszak, tym czasam paściali matniu pad bok, dy paśpi,

Dobra raisz! — adzyŭnuŭsia Andronczyk. — A jak „czemadan“ pry boku pacznie kapacca, szto tady rabić?

— Jak szto? toje samaje, szto i ciapier rabiŭby, kab dy...

Ale ŭ hetu chwilu hramowaje „hura“ achłuszyło mianie i ja niedakonczyŭ mowy. Chutka paczali wyskakiwać naszy z akopaŭ, a razam z usimi wyskaczyŭ i ja.

Jeszcze raz hrymnuło „hura“! i ŭsie my sa sztychami na ruku kinulisia adbiwać ataku.

Pr. Krasoŭski.

14—15—XII Pietrahrad.

Chaŭtury.

Pamior Hryszka, zdaŭsia biedny,
Siońnia ŭżo ŭ mahile
Zsiraciŭ czaćwiora dzietak
I swaju Marylu.
A ciapier usie susiedzi
Baby, dy mużczyny
Ŭ chacie Hryszki pa chaŭturach
Robiać uspaminy.
Pjuć harełku; u hamonce
Ŭsie szkadujuć Hryszku...
— Dobry, każuć, byŭ; tym czasam
Cedziuć pa kieliszku.
Pa adnym, druhim, dy trecim,
Pośla j lik zhubili:
Stali pić za ŭsich zdarouje
Dzietak i Maryli.
A nareszcie... (hara mocna
Mazgi usim zmuciła)
Za niaboszczyka zdarouje
Wypili aż miła!...

Albert Paułowicz.

Mały Piatrok.

U Biełaruskim kraju, u chacince pry haju dzied z babaj żyŭ, a u ich byŭ pasłuchniany synok, maleńki Piatrok. Usie chwalili, usie liubili Piatruka małoha, bo jon niczoha nie rabiŭ nikoli biez baćkawaj woli. Zdarowy jak ryżyk, wiasioły jak czyżyk, ros jon usim na paciechu. Nie mieŭ taho hrechu: kab nos mieć saplaty, kab wyskaczyć z chaty, dy dzie ŭ staronce piaczy na słoncu, jak insza błaznota, aładki z bałota, ci czasam ślazoju zrasić swaje szczoczki ci to na kusoczki razbić sztoś takoje, ci palczyk smaktaci, ci kotku za chwościk ciahaci. Nie! Piatrok, caca dzietka — katok jamu świedka, szto lubić jon mycca, malitwu wuczycca, szto mamku i tatku kachaje, szto szmat jaszcze znaje, szto treba spaŭniaci pasłuchnianamu dziciaci.

* * *

U adzin sonieczny ranak wyszoŭ Piatrok na hanak—u toj czas anieli pa niebie lacieli i jak na hanak pahladzieli to na ziamlu prysieli bardziej Piatruka ŭziali bo za aniołka pryniali; taki jon byŭ pryhoży jak u tym sadku roży, jak slazinka czyścienki, jak syr bieleńki,

jadrony i czarstwienki. Padniali jaho anieli, dy na nieba palacieli pierad Boham pasadzili, a Boh Piatruka na ruki uziaŭ i prykazaŭ, kab skrydłanki jamu pryczapili.

Hrymot.

Pasłusznaść.

Pasłusznaść heta jość cnota, katoraja naszu wolu robić achwotnaj da wypaunianńia woli starszych.

Starszenstwy jość try, heta Boh, baćki i źwierchniki. Bohu należycca pasłusznaść biezhranicznaja, a wolu baćkoŭ i ŭsiakich źwierchnikaŭ treba wypaŭniać zaŭsiody szczyra i sumlenna, ale, kalib jany wymahali ad nas reczy, praciŭnaj woli Bożaj, hresznaj, tady nia tolki maim prawo nie pasłuchać, ale nawat pawinny my atkazacca ad spaŭnieńnia hresznaj sprawy, choćby za heta pryszłosia nam i wyciarpieć straszennyja ździeki, abo samuju śmierć.

Pasłusznaść, jość cnotaj hetak patrebnaj kożnamu czaławieku i ŭsiamu świetu, szto biez jaje nia mohby trymacca świet. Bo ŭwieś paradak u świeci apiraicca na pasłuszaści woli Stwaryciela, katory ŭsiej pryrodzie naznaczyŭ darohi, katorymi maje chadzić i daŭ natury prawy, katoryja pawinna spaŭniać i spaŭniaje ad paczatku świetu i budzie spaŭniać da kanca jaho. Adymi z świetu pasłuszaść, a zaras-że zrobicca straszenny niparadak, ŭsio pierawiernicca i zhinie.

Usiakaja hramada, tawarystwo, hasudarstwo datul tolki trymaicca pokul pasłuszna swajmu zwierchniku, a jak kożny abywatel pacznie zawodzić u krai swoj asobny ład, hasudarstwo toje zhinie, jak stałosia niekali z naszaj susiedkaj Polszczaj; jak tolki tawaryszy pierastauć słuchać swajho starszaho i kożen budzie kierawać sprawy pa swomju, nia ŭtrymaicca takoje tawarystwo. Dzie nima pasłusznaści ŭ siamji nima tam ładu ani bahaćcia. Pasłusznaść jość dziciam pakory i jak pakora nazwanaja matkaj usich cnot, tak pasłusznaść zawiecca dźwierami, praz katoryja ŭchodziać da nas inszyja cnoty.

Pasłusznaść wielmi miłaja Bohu, katory stwarajuczy czaławieka daŭ jamu wolnuju wolu i prawy, katoryja pawinien wypaŭniać. Woś wypaŭniajuczy henyja prawy wielmi czasta prychodzicca admowić woli ŭłasnaj, katoraja da czaho inszaho ciahnie, a padabaicca Bohu, kali czaławiek sabie admowić, abo Jaho woli nie spraciwicca. Kali czaławiek wypaŭniaje wolu starszych, to razam-że wypaŭniaje i wolu Boha, bo taja chocze kab czaławiek słuchaŭ starszych, praŭnych źwierchnikaŭ. Pasłusznaje dzicia miłaje boćkom, pasłuszny, paddany, miły źwierchnikam, a jak czaławieka ŭsie lubiać dyk jamu samomu pryjemny, a hetak wychodzić, szto pasłusznaść pryjemna i samomu słuchajuczamu.

Kab mieć hetu cnotu, nia hodzi słuchać tolki ważniejszych źwierchnikoŭ, a miensz ważnych nie, nia hodzi spaŭniać tolhi tyja zahady, szto i nam padabajucca, ale treba: 1) Chutko, mużna, pakorna i zaŭsiody słuchać i swaju wolu paddawać pad wolu zahadujuczych. 2) Achwotna spaŭniać tyja zahady, szto naszaj woli nie padabajucca. 3) Słuchać nia tolki dobrych i pamiarkoŭnych źwierchnikoŭ, ale i tym szto wymahajuć aż praz mieru, aby pakazać swaju źwierchnaść. 4) Nawat dum i nam nie skazanyja praz zwierchnikoŭ ale zhadanyja nami wypaŭniać. 5) Pry kożnym wypaŭniańni zahadu starszaho i ŭ duszy mieć akt paddańnia woli swajej pad wolu źwierchnika. 6) Pasłusznaść pawinna być wolnaja ad usiakaho nadrablania, wykrutaŭ, narakańniaŭ i nistałaści.

Ab hetkuju cnotu i treba staracca kożnamu czaławieku, bo jana miłaja Bohu i karysna hramadzianstwu i samomu pasłusznamu. Jana prynosić jamu szmat dabra, baronić ad szmat jakich niszczaściaŭ.

Ciż dobra tamu, chto, kab nia treba było słuchać, nia idzie ni na jakuju służbu, ni biarecca da nijakoj pracy, a zatoje musić ciarpieć hoład i choład, abo kidaicca na czużoje dabro, a złoŭlany na złodziejstwie musić ciarpieć karu za heta? Ci dobra iznoŭ tamu, chto, kab nia wypaŭniać prawoŭ Bożych idzie za niskimi pażadańniami cieła, a tyja ŭciahawajuć jaho ŭ bałota hrechu ŭ roznyja błahija chwaroby i hatujuć biez pary śmierć i wiecznuju karu? Nie, lepsz słuchać Boha i praŭnych źwierchnikaŭ czym służyć nirazumnym, a hresznym pażadańniam cieła!

Piszuć da nas.

„Skromnyja zapusty“, Wiedama na czużynie nie tak usio abchodzicca, jak na rodnaj Biełarusi: u kożnaj staronce pa swojamu i druhi abrad... Chaczu krychu padzialicca z Bratoczkami maim wiestaczkami ab zapustach u Rasiei.

Zapusty, a pa tutejszamu „maślanica“ heta adzin z najwiasialejszych światkoŭ hadawych.

Wialmi tut pryniata ważyniacca — czym najbolaj i z hetaho paczali ŭsie wiasialicca, spraŭlajuczy maślanicu, praz cały tydzień piakuć pszonnyja bliny, zapraszajuć swajakoŭ i susiedziaŭ. Hutarka ŭsiudy razdajecca: idziom na bliny! adnak nia toje było siolata, szto ŭ proszłym hadu, bo nie chapała dla lepszaj wiesiałaści—harelicy... Sztokoleczy a treba prydumać, wo i dosuha naszłasia... Kinulisia da aptekaŭ i aptecznych składaŭ (tut liczycca 4 apteki i stolkiż składaŭ) i tak paczynajuczy ad pierszaj i kanczajuczy aposzniaj nabiare poŭnyja kiaszeni: kindziaru, balsamu, abo padjomnych kapiel, anodzii i pierćoŭki tak nabraŭszu z 20 plaszaczak w 1 unc, jon u dobry czas wypiwaje paŭtara fŭnta napitkaŭ krepaści 70% hradusaŭ i woś stajecca i praz natta wiasiołym—kaczaicca ad wietru...

Sumna niejak na sercy, baczyć jak apteka, liczyŭszysia rataŭnicaj ludzkoha zdaroŭja i zajmaŭszy ważnaje miejsca, ciapieraczka stajecca niby manapolkaj, niby szynkam napitkaŭ pad łacinskim nazwańniam. Zdajsia jak užo szczylna zamknuta nadzoram, zcisnuta cyrkularami adnak soczycca pa kapielce pahanaja hara. Naszlisia dasużyja aczyszczać i zapraŭlać haruczy spirt i drewiesny, palituru, a nawat u nie dastatku usiaho hetaho i karasinu...

Nastała nocz „praszczalnaja" adzin u druhoha prosiać praszczeńnia, moładź na race, abo na horce palić sałomu, heta zwyczaj spalawać „maślanicu" posla czaho nastaje wialiki post... Moŭknuć wiasiella, zaciszaić muzyka, zakrywaicca ciatr, kinimatograf i katok (ślizgaŭka).

Tak prawiali zapusty tutejszyja ludcy, ablehajuczy apteki z balsamam dy pierćoŭkaj, jak niemiec niedaŭna Warszawu, adnak jak adnym tak i druhim nie ŭdałosia ŭsio zachapić i wypić!..

Jazepka M.

Kaścielnyja wiedamaści.

Śmierć Arcybiskupa Likouskaho.

U Poznani polskim mieści pad niamieckaj ŭładaj 8 lutaho pamior arcybiskup Poznanski i Hnieźnienski J. E. ks. E. Likoŭski. Bliżejszych wiedamaściaŭ ab pryczynie śmierci nima. *Nichaj spaczywaje na wieki!*

Palak jenarałam zakonu jezuitau.

Z Rymu dajszli wieści, szto na miejsce pamiorszaho ŭ toj samy czas jak pamior i Papież Pius X jenarała jezuitaŭ, katorym byŭ niemiec ciaper wybrany palak jezuita Ojciec Ledochoŭski.

Biskupskaja aprabata na biełaruskija kniżki.

Redakcija „Białarusa" atrymała dziela wydańnia biełaruski madliteŭnik pad nazwańniem „Boh z nami" i „Żyćcio światych, bolsz znanych na Biełarusi". Abiedźwie hety kniżki majuć duchoŭnuju aprabatu danuju J. E. biskupam Janam Cieplakam z Pietrahradu.

Kniżka da nabażenstwa użo dadziena ŭ druk.

J. E. Arcybiskup unijacki hraf A. Szeptycki

prasiŭ pazwaleńnia adpraŭlać nabażenstwo ŭ katalickim kaściele, ale pazwaleńnia hetaho nie dali. U hazetach napisali, szto bytcym jon prasiŭ pazwaleńnia adpraŭlać nabażenstwo ŭ cerkwie.

Szto czuwać?

Wilnia. Rada ministraŭ pazwoliła Wilni pazyczyć z kazny paŭ miljona rubloŭ na patreby, wyklikanyja wajnoj.

Na Serbiju i Czornahoryju. Užo padli czyli sabranyja ŭ Wilni 25 studnia achwiary na Serbiju i Czornahoryju. Sabrano 1823 r. i $22^1/_2$ k.

Kureniec, Wilen. h., Wilejskaho paw. 1 lutaho z hetaho miasteczka wyjechaŭ u Daŭhinawa kupiec Abram Alperowicz furmankaj sielanina Antona Butera. Mieŭ pry sabie 600 rubloŭ na kuplu miasa. Na druhi dzień uradnik Kowalenko naszoŭ Alperowicza na darozie zabitaho ŭ skroniu nieczym hostrym, a nidaloka ad jaho stajała furmanka, a na jej A. Buter ciażka zraniany i biezpamiaci.

Złodziejstwo u wahonie. Miż Wilniaj i Padbrodziam ukrali ŭ wahonie 2-oj klasy ad aficera Ułasienka 2420 r.

Minsk. Ab paczatku wajny da 1 lutaho praz Minsk i Łuniniec Minsk. hub. pierawieziano 2300 pałonnych aficeraŭ i 109,137 sałdataŭ.

Z hetaho niemcaŭ: 189 aficeraŭ i 14,965 sałdataŭ; aŭstryjakaŭ że 1945 aficeraŭ i 87965 sałdataŭ.

— Minsk pryjmaje 100 żydoŭ z Polszczy, katorych nabrałosia ŭ Warszawie tak szmat, szto kanieczna treba im szukać prytułku u inszych miestach. Taki-ż lik żydoŭ pryjmaje m. Babrujsk, Minsk. hub. Wilnia pryniała tolki 400 żydoŭ, bo tut szmat jość narodu uciokszaho z pad wajny prosta ŭ Wilniu.

Pinsk. Tutejszaja miastowaja duma pastanawiła na zaŭsiody skasawać u mieści manapolki, rastarany, piŭnyja i nawat bufety pry klubach—adnym słowam—zabaranić na zaŭsiody ŭsiaki handal alkaholnymi napitkami.

Ihumen, Minsk. hub. Tutejszyja upaŭnamoczanyja naszli, szto można pazwolić atkryć u miesci 4 piŭnyja, ale pastanawili staracca ab zakryćci adnej manapolki i adnaho restarana.

Barysau, Min. hub. Pawietowaje ziemstwo dastało pazwaleńnie pazyczyć 60000 rubloŭ na wydatki z pryczyny wajny.

Stołbcy, Minsk. hub. Tut załażyŭsia addzieł prawasłaŭnaho bractwa św. Mikałaja; takiž samy addzieł załażyŭsia ŭ siale Abrowie pinsk. paw.

Nowahrudak, Minsk. hub. Tutejszaje apiekunstwo ćwiarozaści zapratestawało proci prajektu akcyzu atkryć u nowahrudzkim pawiecie prywatnyja handli z alkaholnymi napitkami.

Witebsk. Miastowaja rada pastanawiła pawialiczyć padatak ad damoŭ i placaŭ na 30 pracentaŭ dziela patrebaŭ na wydatki z pryczyny wajny. Siemji pajszoŭszych na wajnu zwolniany ad henaho padatku.

Dwinsk. Pawietowaje ziemstwo pastanawiło hadawać sirot pa zabitych na wajnie sielanach. Na hetu metu budzie atpuskać praz 15 hahoŭ pa 500 r.

Pietrahrad. Wyjaśnili, szto zabitaja Połozowaja mieła 150 tysiacz rubloŭ u pracentnych papierach. Zabiŭca, jenerał Pieganoŭ, mabyć užo arysztawany.

— Na miejscu zhareŭszaj ni wielmi daŭna cerkwy, maniacca pastroić wialikuju nowaju cerkwu, katoraja budzie pamiatnikam wajny 1914—1915 h.

Kijeu. Praz Kijeŭ szto dzień pierajeżdżaje kala 3000 pałonnych aŭstryjakaŭ. Jany hałodnyja i drenna adzietyja zusim nipadobny da sałdataŭ.

Pa ich hutarkach u Aŭstryi nichto nia wieryć u szczaśliwy dla ich kaniec wajny, tolki niemcy dziela swajej karyści starajucca padtrymliwać u aŭstryjackim wojsku wajenny duch.

— Iznoŭ pazwolano wydawać hazety ŭ ukrainskaj mowie, aprocz hazet „Литературно-Науковий Вістник„ и „ Світло" zakrytych asobnym rasparadżeńniem na ŭwieś czas wajny.

Tambou. Praz miesiac studzień praz Tamboŭ prajechało ŭ Sarataŭskuju i Astrachanskuju huberniu 11,920 niemcaŭ-kalanistaŭ, wysłanych z zachodnych huberniaŭ.

WAJNA.

U Haliczynie.

Worah 6 i 10 lutaho dobra padhatowiŭszysia artylleryjaj pawioŭ nastupleńnie ŭ rajonie na poŭnocz ad Zakliczyna, ale pośla tryrazowaj ataki byŭ atkiniany.

Naszaje wojska pośla haraczaho boju zaŭładzieło wysotami na paŭdniowy ŭschod ad Tuchły i na paŭnoczny zachod ad Seneczuwa. U paŭdniowaj Haliczynie worah zaniaŭ Stanisławoŭ.

Na Zachodnym froncie.

Czas ad 25 studnia da 5 lutaho nia hladziaczy na błahuju pahodu prynios

szmat karyści sajuźnikam, katoryja ŭ śzmat miejscach dobra pasunulisia na pierad, zabrali nimała ŭ pałon i wajennyja prypasy. Ahniom sajuźnikaŭ razruchany niekolki pieradawych transzej i ważnyja pieraprawacznyja punkty. Na poŭnocz ad Boseżŭra francuzy zaniali try wiarsty niamieckich transzej i zabrali ŭ pałon niokolki sot niemcaŭ. U Argonskich horach francuzy pasunulisia napierad na niekolki sot metraŭ (metr bliska paŭtara arszyna). Francuskija aficery baczyli, jak niamieckija sałdaty prykonczywajuć ranianych, stralajuczy ŭ ich z rewolweraŭ. U horach Wogezy francuzy zaŭładzieli ważnymi punktami, zachapili pryłady da kidańnia bomb i 20000 patronaŭ. U Belhii sajuźnickija aeraplany abstralali fabryku niamieckich aeraplanaŭ.

Miż Niamieczczynaj i Amerykaj.

Spreczka paŭstaŭszaja z pryczyny, szto Niamieczczyna abjawiła tak zwanuju błakadu paŭnocznako mora da hetul nia tolki nie złahadnieŭ, ale nawat prybiraje hastrejszuju formu, bo niemcy ŭ swaim atkazie na notu Ameryki pastawilisia horda.

Spor Japonii z Kitajam

Badaj szto załahodzica biez wajny, bo choć można byłob skazać szto Japonija żadaje ad Kitajszczyny pomnoha, ale Kitajszczyna nachodzicca ŭ takich warunkaoh, szto pawinna choć nieachwotna zdawolić żadańnie mocnaj susiedki.

U Serbii.

Austryjackaje wojska iznoŭ tyki padyszło pad Biełhrad, ale serby dzielna jaho spatkali i zadali wializarnyja straty. Z druhaho boku napali na Serbiju Albancy, ale spatkanyja serbskim wojskam byli raźbity i prahnany.

Proci Italii.

Padniaŭsia bunt u Trypolisie, zawajawanym nidaŭna ad Turcii. Italjanskaje wojska raźbiło hramadu paŭstancaŭ z 600 czaławiek, zadaŭszy im wialikija straty.

Bunt arabau.

Arabskaje wojska zbuntawałośa proci turkaŭ i pakinuło tureckuju armiju zabraŭszy z saboj arużże i wajennyja prypasy.

Usiaczyna.

Skolki pacztowych marak i insz. pradajecca u Rasiei za hod?

U śmiecie hłaŭnaho upraŭleńnia poczt i telehrafaŭ na 1915 hod nachodziacca wlelmi cikaŭnyja cyfry ab tym, skolka ŭ hod pradajecca ŭ Rasiei roznych pacztowych marak i znakaŭ .

U 1913 hadu pradano marak 1 kapiejacznych 101.400.000 sztuk; 2 kapiejacznych — 120.089.000 sztuk; 3 kap. — 170.492000 sztuk; 4 kap.—20.787.000 sztuk; 7 kap.—372.654.000 sz.; 10 kap.—36.259.000 sz.; 14 kap. — 20.034.000 sz.; 15 kap.—33,310.000 sz.; 20 kap. — 8.727.000 sz.; 25 kap.—15.948.000 sz.; 50 kap. — 7.097.100 sz.; 70 kap.--3.557.000 sz.; 1 rublowych 4.403.00 sz.; sztempelnych kanwertaŭ pa $7^1/_2$ kap. 7.906.000 sz.; atkrytak pa 3 k. 136.767.000 sz.; pa 4 kap. — 2.827.000 sz.; pa 6 k. 10.068.000 sz.; pa 8 k. — 147.000 sz.; piśmaŭ pa $3^1/_2$ k. — 391.000 sz.; pa $7^1/_2$ — 206.000 sztuk; pa $10^1/_2$ k. — 24.000 sztuk; banderolaŭ pa $1^1/_4$ kap. — 59.000 sztuk; pa $2^1/_2$ kap. — 1.315.000 sztuk; blankaŭ-pierawodaŭ pradano na 8.000 rubloŭ.

Za wypaŭnieńnie zakazu pacztowych znakaŭ na 1914 bod. zapłaczano 1.299.723 rubli.

Ze 1914 hod pacztowa-telehrafnaje wiedamstwo pa śmiecie mieło dastać za marki, kanwerty, błanki i insz. 76.600.000 rubloŭ. Lik patrebawańnia znakaŭ pacztowych z kożnym hodam usio pawialiczwaicca.

Dumki.

Wieciar maje niazmieranaju siłu, adnak nia prynosić wialikaj karyści, bo ni maje jon razumnaho kieraŭnika; tak sama bywaje i ŭ ludziej: nia toj wyihrywaje, chto maje bolsz siły, ale toj u kaho lepszy rozum i paradak.

Prykazki.

Dzietki padraśli, chatku rastraśli.
Dziwo, szto ŭ karala żonka charasza.

Żarty.

Łouczy i honczy

Zmuczyŭszysia ŭ lesie, jak pry jakoj pracy
Zajszoŭ u karczmu adpacznuć pan Pankracy.
Z im sabaka. Żyd-karczmar na zarobak halić,
Chocze prypachlebicca, da-j sabaku chwalić:
„Oj ty piekny sabaczka!“ Stralec każe: „honczy“
Żyd zdziwiŭsia: „a sam Pan“ — „A ja z dwara łoŭczy“
— Nu chiba Pan żartuje? Heta być nia może:
Hnać Pan siak-tak, a zławić, to jon chutczej zmoże.

Ihnat Kość.

Ni prauda.

Synok malenki ŭstaŭszy rana paczaŭ piejać, dyk matka każe:

— Nie piai tak rana, bo wieczaram budzisz płakać.

— A nie praŭda, mama, bo czamu-ż piatuch szto ranicu piaje, a nikoli ja nie cznŭ, kab wieczaram płakaŭ.

Musi chto skazau?

Adzin durnawaty haspadar da swajho znajomaho:

— Zhadaj — każe — skolka ŭ mianie karoŭ dyk piatuju tabie addam?

— Piać, atkazwaje toj.

— A...a musi tabie chto skazaŭ...

Swaja Poczta.

W-nai Pani B. M. Traskoŭskaj. Padrobny atkaz na Jaje list dadziom u asobnym liście. Redakcii należyć kala 3-och rubloŭ.

Panu Ihnatu Kości. Wielmi rady, szto maim w Waszaj asobie dobraho nowaho supracoŭnika.

Nie zhadżaimsia z Wami szto da miejsca ŭ koszyku. Nam zdajecca szto tam miejsca nie dla Waszych rukapisaŭ.

Naahuł tłumaczyć nia radzim, adnak jość takija reczy, katoryja warty tłumaczeńnia, i Wy, baczym umieicia ich wybirać.

Panu A. Woroniuku. Biełarus za 1913 i za 1914 hady kasztuje pa 10 złotych razam 3 rubli z pierasyłkaj.

Panu J. Laszkowiczu. Za 1915 hod jaszcze nie zapłaczano.

Panu J. Raukuciu. Za „Biełarus" na 1915 hod dla was zapłaciła pani M. A. z hrodzienszczyny, dyk czytajcia sami i dawajcia susiedziam.

B. Markouskamu. „Biełaruskaja dudka" kasztuje 15 k. a s pierasyłkaj 20 k.; na pawier wysłać nia można, treba prysłać hroszy markami, najlepsz adrazu na ŭsie kniżki, jakija dumaicia wypisać, tady taniej abojdzicca pierasyłka, a kali wypiszycia kniżak nia miensz jak na rubiel, dyk za pierasyłku niczoha płacić nia treba budzie. Razam z hetym № pasyłaim spisak biełaruskich kniżak, z katoraho możycia wybrać toje, szto Wam spadabaicca. Cana hazety pastaŭlana u zahałoŭku nomiera.

J. Suboczu. Addzielny, toje samoje, szto asobny—adzin. Hazetu i wam i susiedu pasyłaim.

!!! Wypiswajcia **„BIEŁARUSA"** na 1915 hod!!!

Namaulajcia susiedziau, swajakou i znajomych, kab wypisywali i czytali jadynuju katalickuju hazetu u rodnaj mowie.

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Друкарня А. „Зніч" Вильно.

Dar p. M. Piecunkiewicza w Wilnie